

Dr Wendy L. Widder, Daniel, Sesja 3, Struktura Księgi Daniela

© 2024 Wendy Widder i Ted Hildebrandt

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 3, Struktura Księgi Daniela.

W tym wykładzie chcemy przyjrzeć się strukturze Księgi Daniela.

Zanim więc zaczniemy studiować pierwszą część Księgi Daniela, chcę przyjrzeć się makrostrukturze, dużej strukturze książki. Do Księgi Daniela można dotrzeć na co najmniej trzy różne sposoby. Pierwszy z nich, o którym już rozmawialiśmy, a mianowicie gatunek.

Mamy więc rozdziały od pierwszego do szóstego, rozdziały od siódmego do dwunastego, a to są historie narracyjne, a to jest apokaliptyczne, proroctwo, a więc dwa różne gatunki. Połowa książki to jedna, druga połowa to druga. Rozmawialiśmy już o tym trochę, ale zamierzam tylko przejrzyć i dodać kilka szczegółów.

Zatem te historie narracyjne są opowiadane w trzeciej osobie i są to historie. Mają dostarczać rozrywki. Oczywiście mają one większe znaczenie, ale mają zapewnić rozrywkę.

Często dzieli się je na kategorie jako historie sądowe lub opowieści sądowe; możesz zobaczyć kilka komentarzy. Tak więc opowieść dworska to gatunek znany w innej starożytnej literaturze Bliskiego Wschodu, który opowiada historie jeńców, którzy żyją w obcym kraju i często służą na obcym dworze. Są więc sługami i dworzanami króla królewskiego w innym kraju.

Zwykle opowiada o tym, jak ci jeńcy ludzie są uciskani, mają złe życie, ale napotykają trudności i faktycznie wznoszą się ponad rdzenną ludność, rdzenną ludność tego kraju. W Biblii mamy więc kilka takich przykładów na mniejszą skalę. Tak więc Józef w Księdze Rodzaju zostaje wzięty do niewoli w Egipcie.

Najpierw przebywa w celi więziennej, albo jest jeńcem sprzedanym do pracy w domu Potyfara. Trafia do więzienia, ale potem trafia na dwór faraona. Jest taka historia w Księdze Rodzaju 41 i 42, gdzie faraon miał sen i był niepokojony tym snem, ale nie wiedział, co on oznacza.

A jego eksperci nie mogą mu tego powiedzieć. Więc jeden z nich pamięta, och, czekaj, znam tego gościa, spotkałem go w więzieniu, on potrafi opowiadać sny. Przyprawiają więc na dwór Józefa, tego obcego jeńca, a on jest w stanie rozwiązać problem, z którym nie potrafili sobie poradzić dworzanie króla.

A więc to historia sądowa. Masz sukces tego zagranicznego jeńca w sądzie. Inny przykład znajduje się w Księdze Estery.

Zatem Estera, technicznie rzecz biorąc, nie jest niewolnicą, chociaż prawdopodobnie nie miała zbyt dużego wyboru w otaczających ją okolicznościach, ale była na dworze Kserksesa lub Aswerusa. A ona wspina się na sam szczyt. To inny wymiar historii sądowej, ale pomysł jest ten sam.

W Księdze Daniela, w pierwszych sześciu rozdziałach, mamy historię po historii o królu Nabuchodonozorze mającym ten zagadkowy problem, a jego własni eksperci okazują się całkowicie niezdolni, aby mu pomóc. I przychodzi cudzoziemski jeńiec Daniel, który jest w stanie przyćmić ekspertów królewskich i zostaje za to nagrodzony. Tak więc historie sądowe mają właściwie dwa różne oblicza.

Mamy spór sądowy i mamy pozew sądowy. Zatem rozprawa sądowa jest podobna do tej, którą znajdujemy w 2. i 4. rozdziale Daniela. W obu tych rozdziałach Nabuchodonozor ma niepokojący sen, którego eksperci nie są w stanie opisać. Daniel pojawia się i ratuje sytuację. To jakby rywalizacja pomiędzy zwykłym personelem króla a tym cudzoziemskim jeńcem.

I cudzoziemski jeńiec wychodzi na wierzch. To bohater o niższym statusie wezwany do rozwiązania trudnego problemu i udaje mu się to. W konflikcie sądowym masz swojego bohatera, tego obcego jeńca, któremu z jakiegoś powodu grozi groźba, niebezpieczeństwo, a nawet śmierć.

W Księdze Daniela jest to w 3. i 6. rozdziale Daniela. W 3. rozdziale Daniela, w historii Szadracha, Mészacha i Abed-Nega, zostali oni wrzuceni do pieca ognistego, ponieważ nie złożyli pokłonu posągowi króla. A kto o nich powiedział? Cóż, plotkowali o nich eksperci króla lub inni urzędnicy króla. Mamy więc do czynienia z prawdziwym konfliktem pomiędzy urzędnikami królewskimi a jeńcem, a jednak to jeńiec zwycięża.

Rozdział 6 Daniela to historia Daniela w jaskini lwa, podobna sytuacja. Daniel naprawdę zostaje wrobiony i uwięziony przez swoich kolegów, przez co staje twarzą w twarz z jaskinią lwa. Ale w końcu jeńiec zostaje zwolniony i awansowany lub cokolwiek innego.

Jest to zatem znany gatunek i znajduje on odzwierciedlenie w tych rozdziałach Księgi Daniela, choć z nieco innym akcentem niż w niektórych starożytnych opowieściach z Bliskiego Wschodu. Jaki jest cel takich historii? Cóż, mają kilka celów. Przede wszystkim bawić.

To dobre historie. Nieco później przeczytamy jeden z nich na głos, bo po prostu trzeba go usłyszeć. Musisz to po prostu usłyszeć.

To ma być usłyszane. Dlatego też są pisane, żeby bawić i byłyby zabawne, niekoniecznie dla dworu królewskiego czy ludzi tej narodowości, ale byłyby zabawne dla tych, którzy podzielali narodowość bohatera. Widzą więc, jak są uciskani, a mimo to patrzą, wznoszą się na szczyt.

A zatem, aby bawić i wspierać etniczną dumę podbitej grupy ludzi. W pewnym sensie żyją zastępczo dzięki swemu bohaterowi i widzą, jak jego bohater odnosi sukcesy. Można je było również wykorzystać, aby zachęcić ludzi borykających się z przeciwnościami losu do naśladowania wzorców ludzi cnotliwych.

Oto Daniel, oto Szadrach, Mészach i Benegal. Stoją w obliczu naprawdę trudnych okoliczności, a mimo to są wierni swemu Bogu. Mogli więc służyć za przykład, zwłaszcza dla Żydów, jak żyć w diasporze lub na wygnaniu.

Właściwie to jest, nie jestem pewien, czy to książka; to z pewnością artykuł o tym, że te historie są stylem życia diaspy. Napisał go Lee Humphreys, jeśli chcesz to wpisać w Google, i twierdzi on, że biblijne historie sądowe miały na celu przedstawienie modelu wiernego życia ludzi w okresie diaspy. Być może miały też dawać nadzieję.

Zatem tutaj ci uwięzieni ludzie widzą te historie, słyszycie te historie, w których ich własni ludzie służą na obcych dworach i faktycznie pomagają, tak jak w Księdze Estery, ona pomaga swoim własnym ludziom i pomaga obcokrajowcom. Tylko spójrz jaki mają wpływ, który mógłby dać uwięzionym ludziom tę nadzieję, że wiesz, tu liczy się nasze życie. Mimo że nie jesteśmy w swojej ojczyźnie, wciąż mamy cel i mamy miejsce, w którym możemy się przyczynić.

Zwłaszcza w Biblii te historie, jak wszystko w Biblii ma na celu, objawiają nam Boga. Zatem szczególnie w Księdze Daniela pokazują, że Bóg Izraela jest lepszy od jakiegokolwiek historii biblijnej, a tak naprawdę w mniejszym stopniu dotyczą postaci biblijnych, Daniela, Szadracha, Mészacha, Abednego, Estery i Józefa. Tak, są tam, są ważni, ale nie na nich skupiają się te historie.

Celem tych historii jest pokazanie, że Bóg Izraela jest Bogiem narodów, Bogiem wszystkich bogów; jest lepszy i działa poprzez swoje sługi, gdziekolwiek się znajdują. Myślę, że te historie także w Biblii pomagają potwierdzić suwerenność Boga. Tak więc był Józef, który utknął w więzieniu, nie zrobił nic złego.

Oto Daniel i jego trzech przyjaciele w niewoli babilońskiej. Nie zrobili nic złego. A jednak księga wielokrotnie potwierdza, że Bóg sprawuje kontrolę, i to nawet nad tymi obcymi królami, którym służycie. Ma je w rękę. To mogło być więc zachęcające dla ludzi.

A więc spójrzcie na gatunek pierwszej połowy księgi, gatunek drugiej połowy księgi, to prorocstwo apokaliptyczne. Zatem jest to sześć rozdziałów, ale cztery wizje; Daniel ma cztery wizje: rozdział siódmy, ma wizję, rozdział ósmy, rozdział dziewiąty, a następnie rozdziały od 10 do 12 stanowią w rzeczywistości jedną całość. Mamy więc cztery oddzielne wizje i objawienia, które obejmują sześć rozdziałów.

Jedną z cech tych rozdziałów jest duża ilość symboliki. A jeśli chodzi o literaturę apokaliptyczną, to prawdopodobnie jednym z najtrudniejszych jej aspektów jest symbolika. Mamy więc zwierzęta o zmutowanych cechach i dziwne, mamy stworzenia wyłaniające się z morza, mamy zwierzęta szarżujące na siebie i deptające je, i nie wiemy, co oznacza symbolika .

Jeśli czytałeś Księgę Objawienia, dzieje się podobna rzecz. Co oznacza symbolika? Zwłaszcza te dwa są bogate w symbolikę. Te dwa są trochę inne.

Uważa się je za apokaliptyczne, ale nie są to wizje symboliczne. Przypominają raczej epifanie. Myślę, że Ernest Lucas nazywa je objawieniem epifanicznym.

Dobra. To, co w nich jest, to anioł, który ukazuje się Danielowi i przekazuje mu wiadomość. Nie widzi wizji czegoś, co się wydarzy.

Przynajmniej tutaj słyszy wiadomość od anioła Gabriela. Są więc trochę inne, ale nadal wszystkie są uważane za literaturę apokaliptyczną. Jak wspomniałem wcześniej, ten apokaliptyczny gatunek jest dobrze znany w okresie Drugiej Świątyni.

Nie jesteśmy do końca pewni, kiedy to się zaczęło, ale z pewnością kwitnie w tym okresie. Prawdopodobnie rozwinęło się ono z ucisku i potrzeby zobaczenia tej kataklizmicznej interwencji Boga. Na świecie było tak źle, że naprawi to tylko wycieranie łupków.

I Bóg musi przyjść, aby to zrobić. Więc usłyszycie, jak nazywam te rozdziały apokaliptycznymi. Nazwę je prorocstwem.

Nazwę je prorocstwem apokaliptycznym, tylko dlatego, że trochę trudno jest chwycić palec lub chwycić za to, co się dzieje. Jest apokaliptyczny, ale nie tak pełny, jak to, co widzimy w Apokalipsie. Niektórzy nazywają to protoapokaliptycznym.

Można próbować to opisać na różne sposoby. To apokalipsa, tak. Prorocstwo, tak.

Wymyśl własną etykietę. Mógłbym to zrobić. Uчени lubią wymyślać nowe etykiety dla rzeczy.

To druga połowa książki. Można więc podejść do książki według gatunku i wiele osób tak robi. Po prostu dzielisz to pośrodku.

Studiujesz historie sądowe. Studiujesz rozdziały apokaliptyczne i to, co mają ze sobą wspólnego. Nie wiem.

Może nic. To jeden ze sposobów dotarcia do książki. Nie jest to mój ulubiony sposób, ale ważne jest, aby zrozumieć gatunki i ich wpływ na interpretację.

Drugim sposobem podejścia do księgi są formuły dat lub chronologia. Formuły, to chyba właściwe słowo. W Księdze Daniela znajduje się szereg dat, które pomagają nam ją zrozumieć.

Ma kilka konkretnych dat. Pozwól, że je przedstawię, a potem o nich porozmawiamy. A więc to jest Księga Daniela.

Właściwie to jest oś czasu. Zatem mamy rok 605 p.n.e. i jest to data wymieniona w Księdze Daniela 1.1. Rok 605 p.n.e. to trzeci rok panowania Jehojakima, króla Judy. Nabuchodonozor oblegał Jerozolimę, a ostatecznie Daniel i jego przyjaciele zostali wzięci do niewoli podczas tego wydarzenia w 605 roku.

Następna data pojawia się w następnym rozdziale, w Księdze Daniela 2:1, i jest to drugi rok panowania Nabuchodonozora, który założymy na lata 604-603. Następna data, którą otrzymujemy, znajduje się w Księdze Daniela 7:1. No cóż, nie do końca jest to prawdą, ale to kolejna na której nam zależy. 7:1 to pierwszy rok Belszaccara, czyli około 553 roku Baltazara.

Następnie otrzymujemy datę w Daniela 8:1, która jest trzecim rokiem Belszaccara, co stawia nas na około 551 rok p.n.e. Przejdźmy tutaj, chronologicznie, mamy odniesienie do pierwszego roku Cyrusa. Tak naprawdę jest to w Księdze Daniela 1.21, ale jest tam mowa o służbie Daniela, czyli o przebywaniu Daniela na dworze babilońskiego dworu, na dworze zagranicznym, aż do pierwszego roku Cyrusa, o którym wiemy, że jest to rok 539 p.n.e.

Zapakuję je w pudełko, żeby było widać daty. W Księdze Daniela 6:28, który kończy historię Lwiej Jaskini, jest to także koniec części narracyjnej, więc kiedy dochodzimy do następnego rozdziału, jesteśmy w literaturze apokaliptycznej, mamy stwierdzenie, że Danielowi powodziło się w czasie panowania Dariusza i Cyrusa. To mniej więcej ten sam okres.

Następnie mamy jeszcze jeden w 9:1, odnoszący się do pierwszego roku Dariusza. W 10:1 znajdujemy wzmiankę o trzecim roku Cyrusa. Wszystko to w przybliżeniu 539.

Ten jest 537, dawaj lub bierz. Myślę, że, och, w 11:1 mamy także inne odniesienie do pierwszego roku Dariusza. OK, co sądzisz o tym bałaganie? Cóż, myślę, że warto przyrzeć się tym dwóm datom w rozdziale pierwszym.

Zatem w 1:1 Daniel zostaje wzięty do niewoli. Pod koniec pierwszego rozdziału narrator mówi nam, jak długo Daniel tam przebywał lub jak długo przynajmniej służył na dworze królewskim. Zatem te dwie daty z rozdziału pierwszego dają nam mniej więcej ramy dla księgi, czyli służby Daniela, ramy chronologiczne, ramy służby Daniela i księgi.

Wykracza to nieco dalej, ale z grubsza mówiąc, rozdział pierwszy przedstawia nam to. Następnie, od początku rozdziału drugiego do końca rozdziału szóstego, czyli właśnie tutaj, mamy naprawdę ramy dla historii sądowych. Tak więc historia dworska zaczyna się w rozdziale drugim od snu Nabuchodonozora o posągu, rozdziale trzecim, rozdziale czwartym, rozdziale piątym i rozdziale szóstym.

To wszystko historie sądowe. Rozdziały siódmy i ósmy to wizje, pierwszy zestaw wizji, jakie ma Daniel. To są wizje bestii.

Zatem ma wizje czterech bestii i dwóch bestii – to jego pierwszy zestaw wizji – a potem ma wizje także tutaj, na dole.

To jest drugi zestaw wizji. A to jest wizja 70 tygodni i królów północy i południa. Myślę więc, że pomaga to w pewnym sensie uzyskać perspektywę z punktu widzenia chronologii tej książki.

To ciekawe, że historie narracyjne zaczynają się tutaj. Narracja kończy się tutaj. Daniel w jaskini lwa, został uratowany z jaskini lwa.

A potem książka faktycznie cofa się. Kiedy przejdiesz do rozdziału siódmego, cofniesz się w czasie; to zakłóca chronologię. Zatem te dwie wizje rozgrywają się w czasie, gdy dzieją się historie sądowe.

Ale tak naprawdę nie wiesz tego, jeśli świadomie nie weźmiesz pod uwagę, że Belszaccar, cóż, on jest daleko stąd. To pierwszy zestaw wizji. Te drugie pojawiają się w chwili, gdy historie sądowe się kończą i wybiegają rok lub dwa w przyszłość.

To po prostu pomocny sposób na zorientowanie się, jak rozdziały pasują do siebie, tylko pod względem chronologii. To kolejny sposób, w jaki można dotrzeć do książki. Trzeci sposób, który moim zdaniem najbardziej nam pomaga w interpretacji księgi, to język, a konkretnie struktura utworzona przez język.

Przyjrzelśmy się więc, że można to uporządkować według gatunku, można to uporządkować według chronologii, a teraz ustrukturyzujemy to według języka. Zatem pamiętajcie, jak powiedziałem, że w Danielu występują dwa różne języki. Rozpoczyna się w języku hebrajskim przez cały rozdział, potem cztery wersety, potem przechodzi

do aramejskiego, a następnie wraca do hebrajskiego przez rozdziały od ósmego do dwunastego.

Zatem aramejski jest językiem siostrzanym lub kuzynem języka hebrajskiego. Po wygnaniu faktycznie używają tego samego alfabetu i pisma. Jest kilka innych miejsc w Starym Testamencie, gdzie możemy dostrzec niewielkie przebłytki języka aramejskiego.

W Księdze Rodzaju i u Jeremiasza znajdują się pojedyncze wersety zawierające język aramejski. W Księdze Ezdrasza znajdują się listy korespondencyjne pisane pomiędzy perskimi urzędnikami, perską administracją i Żydami w tym kraju. Są więc w języku komercyjnym, ówczesnym lingua franca.

A potem mamy Księgę Daniela, która ma tę anomalię, to użycie aramejskiego w jakiś dziwny sposób. W rzeczywistości aramejski jest najdłużej żyjącym językiem na świecie. Wciąż są grupy ludzi, które mówią jakąś odmianą aramejskiego, a jest ich coraz mniej.

Wiemy o jego początkach co najmniej już w IX wieku p.n.e., jednakże język ulega zmianom. Z czasem w tym języku pojawiają się odmiany i zmiany, dialekty. A dialekt używany w Księdze Daniela jest zwykle nazywany imperialnym aramejskim.

To jest język dominujący, lingua franca starożytnego świata Bliskiego Wschodu w czasach Daniela. Pozwolę sobie tutaj na małą uwagę na marginesie. Niektórzy się dziwią, właśnie słyszeliście, jak mówiłem, że aramejski istnieje już od dawna i bardzo się zmienił.

Możesz więc mieć pytanie: czy język aramejski w Księdze Daniela pomaga nam w datowaniu Księgi Daniela? Czy możemy powiedzieć, że jest to język aramejski z VI wieku i aramejski z II wieku? To pytanie było często zadawane. Nie, to naprawdę nie pomaga. To najłatwiejsza odpowiedź i taki jest ogólny konsensus.

Nie, to nie pomaga. Język aramejski w Księdze Daniela jest językiem cesarskim, a daty tego okresu mieszczą się w przedziale od 700 do 200. Powodzenia.

Zanim więc porozmawiamy o możliwych powodach, dla których Daniel mógł mieć te sześć rozdziałów po aramejsku, pozwólcie, że opowiem trochę o Żydach mówiących po aramejsku. Wiemy, że jest kilka grup ludzi, którzy używaliby aramejskiego. Tak więc Żydzi na wygnaniu prawdopodobnie utrzymywali przy życiu hebrajski tak długo, jak mogli, podobnie jak społeczność imigrantów w naszym kraju mogła starać się utrzymać przy życiu swój język, zwłaszcza pierwsze pokolenie, i mogli mówić tym językiem w swoim domu.

Ale im dalej od aktywnej imigracji, tym bardziej rozwodniony staje się język i w końcu zanika. Uważamy więc za prawdopodobne, że Żydzi na wygnaniu przez jakiś czas mówili po hebrajsku, ale nauczyli się aramejskiego. Prawdopodobnie musieli się dogadać, ale ostatecznie i tak by to przegrali.

A co z Żydami w Judei, którzy nie zostali wzięci na wygnanie? Prawdopodobnie utrzymali przy życiu hebrajski tak długo, jak mogli, ale musieliby używać aramejskiego w jakichkolwiek dokumentach rządowych lub oficjalnych. I to jest interesujące, kiedy dochodzi się do księgi Ezdrasza i księgi Ezdrasza po wygnaniu, a Ezdrasz był skrybą i czytał ludziom hebrajską Torę, ale trzeba było to interpretować, co może oznaczać, że w rzeczywistości musiało to być przetłumaczone. Nie jesteśmy tylko pewni, czy ludzie po wygnaniu nadal władali językiem na tyle dobrze, aby móc zrozumieć Torę.

Zatem te dwa języki funkcjonują obok siebie w różnych społecznościach, ale dlaczego w Danielu występują one obok siebie? Cóż, teorii jest mnóstwo. Przedstawię Państwu kilka teorii, a następnie skupię się na tej, która moim zdaniem jest najbardziej przekonująca. Istnieje teoria, że te rozdziały w języku aramejskim... OK, więc mamy hebrajskie rozdziały od 1 do 2, werset 4, potem aramejski to rozdziały od 2 do 7, a potem z powrotem do hebrajskiego.

I w większości są to historie. Oto historie o żydowskich jeńcach na obcych dworach, z wyjątkiem rozdziału 7. Jedna z teorii głosi, że te historie dotyczą królów babilońskich, a nawet perskich, a więc bezpośrednio odnoszą się do ludzi, których pierwszym językiem był prawdopodobnie aramejski. Dlatego udostępniłmy te historie poganom.

Udostępniłmy je Babilończykom i Persom. Być może, ale tak naprawdę historie są bardziej o Żydach. Jeśli jesteś Persem lub Babilończykiem, prawdopodobnie nie będziesz szczególnie podekscytowany historiami, w których żydowscy jeńcy przewyższają twoje moce.

To więc teoria, ale sądzę, że historie napisane częściowo po to, aby pokazać niższość narodowych bogów, prawdopodobnie nie zostaną dobrze przyjęte przez tę kulturę. Druga teoria głosi, że Księga Daniela została w całości napisana w języku aramejskim. Tak więc rozdziały od 1 do 12 zostały napisane w całości po aramejsku, a jakiś czas później rozdziały hebrajskie zostały przetłumaczone z aramejskiego na hebrajski, aby mieć pewność, że księga wejdzie do kanonu.

No cóż, powiedzmy, że musiało być w języku hebrajskim, żeby znaleźć się w kanonie. OK, jeśli ci to przyznam, ale dlaczego losowo wybierasz rozdziały od 2 do 7? To jest aramejski. Dlaczego nie zrobić całej książki? Nie wiem.

Nie jest to zbyt szczelna teoria. Trzecia teoria głosi, że aramejski jest narzędziem literackim, które nadaje autentyczności opowieściom osadzonym w miejscu, w

którym mówi się po aramejsku. Myślę, że ten argument wynika z faktu, że kiedy następuje przejście z języka hebrajskiego na aramejski, tekst mówi, że Chaldejczycy odpowiedzieli królowi po aramejsku, a potem następuje przejście na aramejski.

Niektóre tłumaczenia nie będą tego uwzględniać w języku aramejskim, ponieważ powiedzą: cóż, to była tylko notatka skryby, przypomnienie, że „hej, cześć, język się tutaj zmienił”. Zwróć uwagę. To może działać jako teoria, z wyjątkiem tego, dlaczego pozostaje w języku aramejskim przez sześć rozdziałów, gdy prowadzisz jakiś dialog, ale nie jest to prosty dialog?

Więc też nie sądzę, że to ostatecznie doprowadzi nas tam, dokąd chcemy dojść. Uważam, że aramejski jest narzędziem literackim, ale nie dodaje autentyczności. Myślę, że to zabieg literacki polegający na tym, że te sześć rozdziałów, rozdziały aramejskie, w rzeczywistości funkcjonują jako coś w rodzaju klucza interpretacyjnego lub sposobu na podejście do reszty książki.

Resztę książki mam na myśli od 8 do 12. Pozwólcie, że uszczegółowię to i powiem, dlaczego tak sądzę. Dobra.

Te sześć rozdziałów ma naprawdę fajną strukturę. W porządku. Tak więc w rozdziale drugim mamy. To są rozdziały aramejskie.

Mamy historię Nabuchodonozora, który śnił o wspaniałym metalowym posągu, który Daniel mu interpretował. Ten sen dotyczy czterech ludzkich królestw, które ostatecznie zostaną zniszczone i przewyższone przez królestwo niebiańskie, piąte królestwo, które będzie trwać wiecznie. Zatem chodzi o cztery królestwa i piąte królestwo wieczne.

Takie jest znaczenie snu o posągu. Rozdział trzeci to historia Szadracha, Mészacha i Abednego, którzy zostali wystawieni, a właściwie potępieni, za to, że nie oddali pokłonu posągowi Nabuchodonozora, i wrzuceni do ognistego pieca. To dla nich wyrok śmierci, ale jak się okazuje, Bóg ich ratuje, a Nabuchodonozor oddaje cześć bogu Szadrachowi, Mészachowi i Abednego.

Zatem zostali wybawieni od śmierci, a powodem, dla którego stanęli w obliczu śmierci, była ich wiara. Dobra. Rozdział czwarty to kolejny sen Nabuchodonozora i ten, w tym śnie, widzi to wspaniałe drzewo, które wypełnia ziemię i żywi wszystko wokół, zapewnia cię.

To to wspaniałe drzewo. I nagle nakazuje się go wyciąć. Ten obserwator, ten anioł, mówi: wytnij to, rozrzuć liście, zniszcz.

I Daniel objaśnia ten sen, mówiąc: Nabuchodonozorze, Bóg sędzi cię za twoją pychę. Mamy więc dumnego ludzkiego króla, który jest sądzony przez Boga za przekroczenie

swojej władzy, właściwie władzy danej mu przez Boga. A więc, dumny królu, osądzony przez Boga.

W rozdziale piątym dostajemy nowego króla. To jest Belszaccar, a Belszaccar widzi pismo na ścianie i tego pisma nie może zrozumieć, a jego eksperci nie mogą mu pomóc, a Daniel przychodzi, aby to zinterpretować. Daniel mówi: Belszaccarze, jesteś dumny.

Bóg osądzi cię za twoją dumę. To jest najważniejsze. Był dumnym królem, osądzonym przez Boga za swą pychę.

Rozdział szósty to historia Daniela w jaskini lwa. A powodem, dla którego znalazł się w jaskini lwa, jest to, że był wierny swojemu Bogu. Tak naprawdę nie chciał praktykować bałwochwalstwa.

Za swą wierność groziła mu śmierć i została wybawiona. W ten sposób został wybawiony od śmierci, ponieważ był wierny. Rozdział siódmy, pamiętajcie, że to nasza zmiana.

Zatem mamy teraz apokalipsę. Daniel ma wizję. Daniel ma wizję czterech zmutowanych bestii wyłaniających się z tego wzburzonego morza, które ostatecznie zostają zniszczone i osądzone, a z tego snu wyłania się piąte wieczne królestwo.

W porządku, prawdopodobnie widać podobieństwa. Mamy tu więc do czynienia z pewnego rodzaju równoległymi kontami. OK, jest to powszechnie uznawane, ok? To nie jest moje stypendium.

Każdy komentarz powie ci o tej organizacji. Ale dlaczego? Co to jest? To właśnie uczeni lubią nazywać chiazmem lub chiazmem, w zależności od tego, jak chcesz to wyrazić. Merriam-Webster twierdzi, że można powiedzieć jedno i drugie.

Zatem chiazm lub struktura chiastyczna pochodzi od greckiej litery chi. X jakby składa się w sobie. Gdybym miał to zaznaczyć, mógłbym powiedzieć: tutaj jest rozdział drugi, rozdział drugi tam lub rozdział siódmy, są w pewnym sensie na tym samym poziomie.

Rozdział trzeci, rozdział szósty są na tym samym poziomie. Rozdział czwarty, rozdział piąty. Więc tak widzimy to, co mają ze sobą wspólnego, ok? Tutaj pojawia się chiazm.

Składa się na siebie. Nikt z literatury starożytnej nie pozostawił żadnego powodu, dla którego mogli tego użyć. Ale tego rodzaju strukturę można znaleźć w całym Starym Testamencie.

Niektórzy ludzie widzą więcej niż inni, ale w niektórych miejscach jest to dość oczywiste. To jest dość oczywiste. I nie powiedzieli nam, dlaczego mogli to zrobić.

Zatem pamiętajcie, że w pewnym sensie pozostaje nam odgadnąć teorię tego, co się tutaj dzieje. Jednak uczeni zazwyczaj sądzą, że jednym z celów struktury chiastycznej jest zwrócenie uwagi na to, co znajduje się pośrodku. Jaka jest koncentracja? Jaki jest punkt centralny? Cóż, co jest w centrum tego chiazmu? Macie dumnych ludzkich królów, którzy są sądzeni przez Boga za swoją pychę.

Jednym z nadrzędnych przesłań Księgi Daniela jest królestwo, a konkretnie związek między królestwem Bożym a królestwem ludzkim, który ostatecznie sprawuje władzę. I każda z historii Daniela skupia się na tej drodze królestwa Bożego, jedynego wiecznego królestwa, które będzie trwać wiecznie lub prowadzi nas tą drogą. I bez względu na to, jak sprawy wyglądają na ziemi, bez względu na okoliczności, Bóg nadal sprawuje kontrolę i powołuje do życia swoje wieczne królestwo.

To nadrzędny temat Księgi Daniela. Co ciekawe, sercem tej historii są te dwa rozdziały o dumnych ludzkich królach, którzy przekroczyli swoje granice i zostali osądzeni przez Boga. Co ciekawe, jeśli pomyślisz o tych dwóch rozdziałach, to to, że królowie różnie zareagowali na Boży sąd i napomnienie.

Tak więc Nabuchodonozor jest sądzony za swoją dumę, ale w rozdziale czwartym znajduje się mała wskazówka, że być może przez chwilę żałował, a ostatecznie został osądzony. Ale pod koniec rozdziału wychwala Boga Daniela za to, jak wielki jest i za Jego wieczne królestwo. Tak więc Nabuchodonozor schodzi ze sceny w Księdze Daniela po tym zdumiewającym stwierdzeniu o wielkości Boga i Jego królestwie.

To jest Nabuchodonozor, największy król swoich czasów, który uznaje swoją moc pochodzącą od Boga. Został osądzony, ale jego reakcja jest właściwa. Belsazar, och, uwielbiam rozdział piąty; będziemy się dobrze bawić w rozdziale piątym; Belszaccar jest sądzony za swą pychę.

Tak naprawdę nie dano mu nawet szansy na skruchę. Wyrok nadchodzi dla niego natychmiast. Ale narracja mówi ci dlaczego.

Baltazar był nie do nauczenia. Miał przykład do naśladowania ze swojego ojca, a mimo to w zasadzie wystawiał palcem na nos Bogu Izraela. Zatem Belszaccar reaguje całkowicie niewłaściwie na suwerenność Boga w swoim życiu.

Zatem ta książka ukazuje nam ludzkie królestwo, relacje między ludzkimi królami, a szczególnie nie-Żydowskimi królami. Królowie pogańscy. To nie są królowie Dawida.

To są królowie innych narodów, w których lud Boży zamieszkał i, szczerze mówiąc, tam, gdzie lud Boży żyje dzisiaj, prawda? Żyjemy pod obcymi, że tak powiem, królami. I to chiazmat uwypukla właściwą reakcję, jaką ludzcy królowie powinni dawać Bogu. Ich moc pochodzi od Boga.

Zostało im to dane przez Boga, ale wiąże się to również z odpowiedzialnością. OK, więc ta wewnętrzna część patrzy na dumnych ludzkich królów i ich związek z Bogiem. Przejdźmy do dwóch zewnętrznych.

Te dwa rozdziały ustanawiają cały chiasm z kosmicznym poglądem na wieczne królestwo Boże. W każdym z nich widzimy cztery ludzkie królestwa, ale cztery to całość. Można też powiedzieć, że to cała historia ludzkości.

I tutaj mamy tego piątego wiecznego. Królestwo Boże jest kosmiczne. Bóg nie jest ograniczony do pojedynczego tronu.

On panuje nad wszystkimi królami i królestwami, a samo Jego królestwo będzie trwało na wieki. Jest to zatem kosmiczny pogląd na suwerenność Boga. W porządku, więc przyjrzelśmy się tutaj indywidualnym królom.

Przyjrzelśmy się temu kosmicznemu widokowi tutaj. A co z tymi dwoma rozdziałami? Cóż, lud Boży utknął, na dobre i na złe, żyjąc pod rządami obcych królów. A niektórzy z tych królów i rządów będą wrogo nastawieni.

Życie będzie bardzo trudne. Niektóre z nich będą korzystne. Zatem Daniel naprawdę dobrze dogaduje się z Dariusem.

Kiedy król Dariusz ostatecznie musi wydać wyrok śmierci, jest zdruzgotany. Nie chce tego robić, bo lubi Daniela. Wydaje się nawet, że podziwia Boga Daniela, zanim wrzuci go do jaskini lwa, ale musi to zrobić.

Jest związany swoim prawem. W rozdziale trzecim Nabuchodonozor jest szaleńcem. Dostaje... drugą szansę, a potem po prostu wrzuca go w ogień.

Zatem macie wrogi rząd ludzki. Ty masz... Wiesz, nie byłbym wrogi. Lubię cię.

Tak więc lud Boży żyje w różnych warunkach na swoich obcych ziemiach, ale może być wierny. Może im grozić śmierć. Przesłanie tych rozdziałów nie jest takie, że Bóg wybawi ich od śmierci.

Zrobił to, ale nie musiał. Ale mogą być wierni, niezależnie od tego, pod jakim królem żyją. Zatem to jest cała ta chiastyczna struktura, te historie i wraz z tym apokaliptycznym rozdziałem ustanawiają najważniejsze wątki książki i kilka wielkich wątków, które, jak sądzę, pomogą nam, gdy dotrzemy do rozdziałów od 8 do 12.

Zatem w rozdziale pierwszym możesz się zastanawiać, co stało się z rozdziałem pierwszym. Rozdział pierwszy jest jak prolog do książki. Przedstawia głównych bohaterów, niektóre główne tematy i niektóre konflikty, które się pojawiają.

Porozmawiamy o tym więcej w następnym wykładzie. Jest po hebrajsku. Jest to prolog wprowadzający do książki.

Rozdział drugi wprowadza nas w tę chiastyczną strukturę opowieści, apokaliptyczną, a kiedy dotrzemy do rozdziałów od 8 do 12, pozwólcie, że powiem jeszcze jedną rzecz na temat tych historii. Wszystkie te historie i ta wizja rozgrywają się w Babilonie, w krainie wygnania. Zatem ustalają, że ich geografia to Babilon.

Dobra. W rozdziałach od 8 do 12 Daniel nadal przebywa w Babilonie, ale widzi wizje przyszłości w tej krainie, więc zmienia się położenie geograficzne.

Te historie dzieją się w Babilonie. Te wizje przedstawiają życie w Palestynie i przedstawiają okropne życie. Życie w takich wizjach jest naprawdę trudne.

To literatura apokaliptyczna, literatura uciskanych, cierpiących ludzi, w których życie jest tak złe. Jediną nadzieją jest przyjsie Boga, wytarcie łupka i rozpoczęcie od nowa. Są uciskani.

Oni cierpią. Czego potrzebują ci cierpiący ludzie, aby przetrwać cierpienie? Cóż, po części myślę, że właśnie o to chodzi w tym chiazmie. Ci cierpiący ludzie muszą zobaczyć podstawową prawdę, że ich królestwo Boże jest wieczne.

Ostatecznie wypełni ziemię. Wszystkie królestwa ludzi zostaną zniszczone. Ten ludzki król, który cię teraz uciska, nie będzie to trwało wiecznie.

Królestwo Boże zatriumfuje. Lud Boży może być wierny bez względu na to, co go spotka, a Bóg ostatecznie osądzi tych dumnych ludzkich królów, którzy czynią twoje życie nieszczęśliwym. Myślę więc, że ta chiastyczna struktura jest częściowo w języku aramejskim, ponieważ jest osadzona w Babilonie.

Dla ludzi jest to język obcy. W pewnym sensie hebrajski jest ich językiem ojczystym. Akcja rozgrywa się w Babilonie.

To zagraniczne. Nie było tak, jak chcieli, ale z tej chiastycznej struktury otrzymujemy podstawowe prawdy, które przywracają ich do życia w tej krainie. Jakiego komfortu potrzebują? Myślę, że to wynika z tych historii.

Takie jest moje zdanie na temat chiazmu. Być może czytam o tym więcej niż inni ludzie. Pomaga mi opanować hebrajski i aramejski.

Dla mnie ma to jakiś sens. Ma charakter tematyczny, nie tylko, cóż, są aramejskie, sklejone razem lub nie przetłumaczyli ich wszystkich. Nie wiem. Pomaga mi to spojrzeć na książkę całościowo i przekonać się, że jest ona celowa.

To jest zamierzone. Jest to zamierzona konstrukcja. To nie była, och, mieszanina i spójrz, co się stało.

To było zamierzone. Więc, dlaczego? Być może nie znam odpowiedzi, ale jest to pomocny sposób myślenia o książce jako całości. Skończyliśmy więc nasz materiał wprowadzający i kiedy wrócimy w następnym wykładzie, przyjrzymy się Danielowi 1.

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 3, Struktura Księgi Daniela.